Rok IX. Kraków-Podgórze, Czwartek 30 marca 1911 Nr. 73

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w [illegible] p. M. DOPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 8 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień.
(Prenumerata wynosi 1 K 50 hal. miesięcznie już z przesyłką lub dostawą do domu).

Rozwiązanie Izby posłów uchwalone!

Nowe wybory w jesieni. — Wszyscy ministrowie pozostają. — Ostra krytyka rządu. — Koło polskie o sytuacyi.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj zaproponować cesarzowi rozwiązanie izby posłów — i **w najbliższych dniach należy oczekiwać orędzia cesarskiego, rozwiązującego Izbę i ogłaszającego termin przyszłych wyborów.**

Kiedy odbędą się nowe wybory, nie wiadomo jeszcze. Rząd porozumie się w tej sprawie naprzód z szefami rządów (namiestnik czeski Thun już przebywa w Wiedniu, a namiestnik Galicyi dr Bobrzyński również wyjechał ze Lwowa). Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybory odbędą się dopiero **w jesieni.** Możliwe są tylko wybory albo z początkiem czerwca, albo aż w drugiej połowie **września,** względnie pierwszej października, a to ze względu na *letnie miesiące i żniwa.* Otóż na pierwszą połowę czerwca, zdaje się, był by termin z różnych względów za wczesnym. Przeszkadza w tem głównie ustawa co do Galicyi, gdzie wybory odbywają się w kilku terminach, potrzebują więc więcej czasu.

Namiestnik czeski hr. Thun stara się też podobno o rozwiązanie sejmu czeskiego.

Po ogłoszeniu rozwiązania Izby posłów nastąpią **rządy** § 14. § 14 zastosowany będzie nie tylko do kontyngentu rekruta i prowizoryum budżetowego, ale także do sprawy bankowej. (Rząd postanowił budżet na podstawie § 14 zapewnić sobie *aż do końca roku*, co też świadczy o zamiarze późnego przeprowadzenia wyborów).

Wszyscy **ministrowie,** tworzący obecnie gabinet, **pozostaną** w nim w dalszym ciągu. W kwestyi, czy ministrowie polscy mają pozostać w rządzie, obradowała komisya parlamentarna, ale nie powzięła żadnej uchwały. Koło polskie wyszło bowiem z założenia, że § 14, jako część składowa konstytucyi, jest legalnym, może się jednakże w pewnych warunkach stać nielegalnym. Uchwała obecnie nie miałaby zatem celu. To samo stanowisko zajęły Kluby niemieckie: chrześc. społeczny i niem. Związek narodowy. A zatem w gabinecie nie zajdą żadne zmiany w tym czasie bezparlamentarnym.

Stronnictwa przeciw rządowi.

We wszystkich poważnych stronnictwach panuje wielkie **niezadowolenie** z zarządzenia rządu, który, jak twierdzi wielu polityków, bez istotnej potrzeby rozwiązał Izbę, a stronnictwom, chętnym do pracy, nie dał do rąk broni na czas przyszłych wyborów. Wielu obawia się tedy jeszcze większego zradykalizowania Izby. P. Staniszewski w Kole P. nazwał rozwiązanie **nonsensem i klęską dla państwa.**

Wśród Czechów panuje nastrój wojowniczy. Prezes „Rady narodowej czeskiej" dr Podlipny przygotował już manifest, głoszący, że przez system bar. Bienertha wzmogło się niebezpieczeństwo germanizacyi, że więc skupić potrzeba wszystkie narodowe siły. Manifest zażąda, aby wszystkie stronnictwa nawzajem poręczyły sobie nie tylko ogólny stan posiadania, ale nawet *wszystkie poszczególne mandaty.* Dr Podlipny chce wciągnąć w tę akcyę i socyalistów. Jednak nie zgodzą się na to radykali czescy, którzy właśnie na socyalistach chcą zdobyć szereg mandatów.

Koło polskie o sytuacyi.

Koło polskie odbyło wczoraj dłuższe posiedzenie pod przew. dra Łazarskiego.

Wszyscy mówcy, krytykując rząd, stwierdzili, że na Kole polskiem żadna **nie ciąży wina.**

Minister Głąbiński z ubolewaniem zaznaczył, że gdyby przyszło do rozwiązania Izby, to na dłuższy czas niestety w odwłokę poszłaby *kwestya kolei lokalnych*, tak dla nas doniosła. Czy jednak nastąpi rozwiązanie, w danej chwili stanowczo jeszcze powiedzieć nie można.

Przemawiał następnie p. German, a wiceprez. Starzyński przedstawił, że stosunki w gabinecie są nienormalne od czasu, kiedy radykalni Niemcy uzyskali wpływ decydujący na bar. Bienertha.

Pos. Kozłowski powiada, że Koło polskie za wiele miało do rządu zaufania. Brak zwartości w Kole, ciągłe spory osłabiły nadto wpływ reprezentacyi polskiej. Polacy nie powinni nigdy w walkach partyjnych bezwzględnie się zwalczać i nawzajem się podkopywać. Rozwiązanie Izby było krokiem swawolnym.

Pos. Stojałowski również przedstawia, że cała wina spada na rząd.

Pos. Stwiertnia powiada, że rząd postąpił antykonstytucyjnie.

Pos. Skarbek pragnie w walce wyborczej umiarkowania.

Pos. Staniszewski: Prezydent gabinetu twierdzi, że rozwiązanie Izby jest klęską dla opozycyi. **To jest wręcz nonsensem.** To, co się dzisiaj w Austryi dzieje, niema swego źródła w racyi stanu, tylko w potrzebie samozachowawczej rządu. Mowca przedstawia przyszłą akcyę wyborczą i powiada, że rząd nic nie uczynił, aby stronnictwa *umiarkowane* wyposażyć przy wyborach w *odpowiednią broń.* Rozwiązanie Izby w obecnym stanie jest klęską dla państwa i prowadzi do radykalizacyi, a z czasem do ruiny.

Pos. Dębski przedstawia sytuacyę w okręgach ruskich w barwach czarnych.

Ks Kopyciński stwierdza, że obecna Rada państwa zrobiła bardzo wiele. Dokonała ugody z Węgrami, uchwaliła budżet i cały szereg doniosłych ustaw. Przyczyną rozwiązania jest walka oligarchii, wrogiej ludowej Izbie, z demokracyą.

Na tem dyskusyę wyczerpano.

Ruch wyborczy w Krakowie.

W kilometrowych a bardzo wodnistych wywodach „Nowa Reforma" i jej wyborczy ogonek stara się wmówić w wyborców I Koła, że decydują „o doniosłej, na przyszłość obliczonej kwestyi", a mianowicie „o przesunięciu punktu ciężkości w kierunku konserwatywno-reakcyjnym".

Gdy na szumną odezwę wyborczą polskiego stronnictwa demokratycznego zużyto ostatni atut, tj. program Rotterowski, wywody obecne przerażają wprost swoją nudną a bezbarwną frazeologią. „Nowa Reforma" budzi do walki wyborczej bohatera z Manszy. A nuż uderzając na wiatraki, pociągnie za sobą tłumy? Gdzież ci konserwatyści, przeciw którym wytacza organ p. Doboszyńskiego swoje ciężkie haubice? Wśród kandydatów z listy urzędniczej nie znajdziesz konserwatystów, gdyż ogół urzędniczy zgrupowany w związku ekonomicznym jest tak na wskróś demokratyczny, że reakcyi konserwatywnej „za jego parawanem" nikt rozsądny, a nawet „Nowa Reforma" na seryo się nie obawia. A zatem ci konserwatyści to zwykły manewr wyborczy, aby bodaj cząstkę demokratycznych przyciągnąć do siebie i przy ich pomocy przeprowadzić kandydatów wobec których ma się zobowiązania. Tak się robiło przy poprzednich wyborach i wówczas metoda ta była skuteczna, atoli obecnie gdy konserwatyści należą już do historyi, niechaj nie łudzi się „Nowa Reforma" że hasła takie zrobią wrażenie; przeciwnie zostaną one zwykłym manewrem wyborczym, na który nie da się schwycić zastęp trzechtysięczny urzędników demokratów, którzy nie chcą iść dłużej pod wodzą tych, co hasła i programy mają tylko w okresie wyborów. Czemuż to stronnictwo „co panuje na ziemiach polskich", zamiast żebrać o pomoc w imię walki przeciw nieistniejącemu wrogowi, zamiast chytrze rozbijać jedność i solidarność poszczególnych organizacyj urzędniczych, nie zwoła swoich stronników, by przeważyć szalę na swoją stronę?

Gdzie są te legiony?

* * *

Z zupełnie autentycznego źródła dowiadujemy się, że p. nadradca Muczkowski nie miał i niema zamiaru kandydować z listy urzędniczej, ani też komitet urzędniczy mandatu mu nie proponował. Również wymysłem jest kandydatura p. Sarego z ramienia komitetu urzędniczego,

Za pół roku nastąpią wybory do parlamentu, w których demokracya będzie musiała przejść zwartym szeregiem. „Nowa Reforma" zaapeluje wówczas do urzędników, przypominając im obowiązek solidarności. Czy zatem obecnie „Nowa Reforma" dobrze czyni, próbując rozbić solidarność rzeszy urzędniczej i zasiać rozdwojenie w jej szeregach?

* * *

Kolejarze, urzędnicy i podurzędnicy odbędą celem ustalenia dwu kandydatur zgromadzenie przedwyborcze we środę 29 marca w Klubie poczt. o g. 5. Kandydatów zgłoszono 4 (pp. Twaróg, Tabaczyński, Pelz, Derechowski). Jak słychać, największą popularnością cieszą się kandydatury pp. **Twaroga i Tabaczyńskiego** i one zapewne dziś zostaną uchwalone.

Panowie z „Nowej Reformy" jednak wszystkiemi siłami dążą do udaremnienia kandydatury p. Tabaczyńskiego. Niewygodna jest im jego popularność w kołach podurzędników i służby kolejowej — i puścili już w niepamięć, że to agitacyi p. Tabaczyńskiego dr Petelenz w znacznej mierze zawdzięcza swój wybór na Wesołej. *Reformiści dążą więc przedewszystkiem do rozbicia kolejarzy* — i mają zamiar przeciw p. Tabaczyńskiemu wysunąć kandydaturę p. Pelza, o którym opowiadają, że złożył już po cichu na ręce p. Baudrowskiego deklaracyę, iż wstąpi do klubu „N. Reformy"!

Ostrzegamy więc pp. kolejarzy przed rozbiciem głosów. Zakusy „N. Reformy" winny zostać odparte, a sprawę rzekomej deklaracyi p. Pelza i tajemnego jego akcesu do Reformistów należy wyświetlić. Uchwała wiecu kolejarzy obowiązywać będzie wszystkich kolejarzy — i tylko solidarnie idąc osięgną zwycięstwo.

Zarząd Związku koleżeńskiego urzędników Tow. Wzaj. Ubezp. zwołał na 27 b. m. zgromadzenie w celu zgłoszenia jednego kandydata do Rady miasta z Koła I. na listę komitetu ogólno-urzędniczego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Śliwińskiego, w którem wzięli udział urzędnicy Tow. Wzaj. Ubezp., Tow. Wzaj. Kred. i Spółki Kred. w liczbie przeszło stu, p. Turowski zdał sprawozdanie z działalności komitetu urzędniczego. Następnie p. Lubaszek postawił kandydaturę p. Ignacego Biskupskiego, wiceprezesa Związku ekonomicznego urzędników, którą w głosowaniu jednomyślnie przyjęto. Na wniosek p. Wojciechowskiego zobowiązano się również jednomyślnie głosować solidarnie na pełną listę kandydatów, postawionych przez komitet ogólno-urzędniczy.

Wybory w Kole małego handlu.

Jutro we czwartek nastąpi wybór trzech radców z Koła małego handlu i przemysłu.

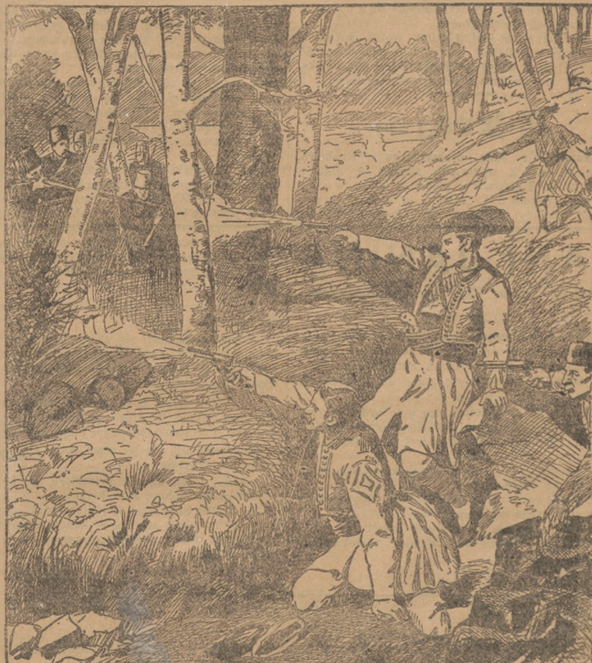
Wyborcy, kupcy i przemysłowcy polscy i chrześciańscy głosują solidarnie na

p. Marcelego Dutkiewicza

znanego kupca i przemysłowca. Niechaj nikt nie zaniedba obowiązku głosowania! Chodzi o policzenie sił, o zaznaczenie, że w Kole tem pokaźna mniejszość polskich kupców, która po dziś dzień **jest pozbawiona swego reprezentanta** w radzie miejskiej, istnieje, rozwija się i nie myśli nadal tolerować obecnego stanu rzeczy, nie pozwoli Koła tego (wybierającego 10 radców) uważać za niepodzielną domenę izraelitów. Mniejszość polska i chrześciańska wyborców, domaga się swego przedstawicielstwa w radzie i jako swego kandydata stawia obecnie

p. Marcelego Dutkiewicza

i solidarnie, w imię obowiązku narodowego, nań głosować będzie.



Krwawe zajście na granicy. (Patrz artykuł).

Wybór na Czarnej Wsi.

We czwartek odbędzie się wybór radcy w tej dzielnicy. Jedynym tam kandydatem jest znany i poważany obywatel p. Fr. Misiorowski — i wybór jego oczywiście jest najpewniejszy.

Wczorajsze wybory.

Wynik wczorajszych wyborów do Rady m. Krakowa jest następujący:

W oddziale **wielkiego handlu i przemysłu** na 105 uprawnionych głosowało 79 wyborców. Wybrani zostali: 1) Gustaw Gerson Bazes 77 głosami, 2) Henryk Szatkowski 72 głosami, 3) Maurycy Dattner 68 głosami, 4) Bernard Wachtel 67 głosami, 5) dr Rafał Landan 64 głosami.

Po wybranych otrzymali: p. Zygmunt Mendelsburg 19 głosów, p. Ksawery Mikucki 16 głosów.

W okręgu **Nowa Wieś Narodowa** na 216 uprawnionych głosowało 206 wyborców. Wybrany dr Karol Krzetuski 125 głosami. Po wybranym p. Tomasz Bujas otrzymał 78 głosów, trzy głosy unieważniono.

W okręgu **Krowodrza I.** na 113 uprawnionych głosowało 81. Wybrany p. Andrzej Guzikowski 59 głosami. (Po wybranym otrzymał p. Stanisław Stączek 21 głosów, p. Zbroja 1 głos).

W okręgu **Krowodrza II.** na 168 uprawnionych głosowało 146. Wybrany p. Adam Zbroja 106 głosami. (Po wybranym otrzymał p. Chwastek 40 głosów).

Wszyscy wybrani wczoraj należeli już do składu Rady miasta.

Nie wyrzekają się wywłaszczania!

Berlin. Minister rolnictwa bar. Schorlemer oświadczył wczoraj w pruskiej Izbie panów w sprawie wywłaszczenia: „Polityka kolonizacyjna w Poznańskiem i w Prusach zachodnich musi być dalej prowadzoną. **W wypadkach stosownych uczyni się użytek z ustawy o wywłaszczeniu,** unikając jednak wszelkich niepotrzebnych srogości. Kiedy to nastąpi, to zależeć będzie tylko od rzeczowych przyczyn i sumiennego osądzenia sprawy ze stanowiska rządu. Dziś nie można jeszcze powiedzieć, jaka będzie potrzeba i jaki program komisyi kolonizacyjnej na rok 1912. W każdym razie nie można dopuścić do zmniejszenia akcyi kolonizacyjnej".

Koniec zatargu rosyjsko-chińskiego.

Petersburg. Odpowiedź rządu chińskiego, która nadeszła tutaj, wypadła zadowalniająco i przyjmuje żądania rządu rosyjskiego.

Rosyjski minister spraw zagranicznych zawiadomił posła w Pekinie telegraficznie o zadowoleniu cara z powodu pomyślnego zakończenia rokowań.

Pekin. Tutejsza prasa oficyalna wyraża zadowolenie z powodu usunięcia nieporozumień między Rosyą a Chinami.

(Mimo to w Petersburgu sytuacyę uważają za poważną. Twierdzą, że Chiny są do wojny prawie gotowe, że zajmują na granicy Mandżuryi postawę zaczepną. Mniejsza o to, czy wojnę prowadzić będzie rząd pekiński, czy wyłamujący się z pod władzy cesarskiej *wicekrólowie*.

Pod Cicikarem stoi 150.000 wojsk chińskich, pod Charbinem 60.000, pod Czinganem dalsze 60 tysięcy. Dwie dywizye, tworzące armię charbińską, wyraźnie zagrażać mają Błagowieszczeńskowi).

Z kraju.

Akademickie Koło dramatyczne z Krakowa, znane ze swych występów, zjeżdża w dniu 8 kwietnia do Tarnowa i odegra tamże w wielkiej sali „Sokoła": I. „Hymn do słońca" z rozgłośnej komedyi E. Rostanda „Chantecler" oraz II. „Romantycznych", stylową 3-aktową komedyę E. Rostanda z podkładem muzycznym. Łaskawy współudział przyjęła p. Bronisława Janikowska, art. dram. teatru miejskiego w Krakowie, która odtworzy rolę Sylwetty.

Bilety w cenie od 3 kor. do 30 hal. nabywać można już od 30 marca w księgarni p. Jelenia.

Rabunek. Na powracającego z Ameryki robotnika Michała Baczyńskiego napadli wieczorem na drodze do Trzebini dwaj nieznani mężczyźni i pobiwszy go ciężko kijami, skradli mu 120 kor. Nieprzytomnego znaleźli w godzinę później powracający z pracy robotnicy i odwieźli go do szpitala.

Otwarcie czytelni T. S. L. w Kleczy Dolnej koło Wadowic. W niedzielę 2 kwietnia w trzecią rocznicę śmierci M. Bernacińskiej, dzięki staraniom pp. Cholewów, miejscowego proboszcza ks. kan. Żyły i p. Józefa Cieplika, odbędzie się w Kleczy Dolnej o 4 uroczyste otwarcie czytelni i biblioteki T. S. L.

Najdogodniejsze połączenie kolejowe do Kleczy Górnej: Odjazd z Krakowa o godz. 1·15 popoł., z przesiadaniem w Kalwaryi; powrót o godz. 8·30 wieczorem. Na miejscu oczekiwać będą furki.

Wszelkich wyjaśnień udzielają p. J. Geppert, Kraków, ul. Stradom 2 i p. Leontyna z Niwińskich Cholewowa, wychowanka ś. p. Bernacińskiej, zamieszkała w Kleczy Dolnej 64, poczta Klecza Górna.

Z Wieliczki.

Tramwaj elektryczny z Krakowa do Wieliczki.

Prezydyum miasta Krakowa zwróciło się do magistratu w Wieliczce, do zarządu salin i do wydziału powiatowego z wezwaniem do przyczynienia się do przedwstępnych badań **nad trasą kolei elektrycznej Kraków-Podgórze-Wieliczka.** Koszta tych badań wynoszą około 10.000 kor., zaś koszt całej budowy obliczono w przybliżeniu na 160.000 kor. Tramwaje dla ruchu osobowego i towarowego korsowałyby co godzinę, z rynku w Krakowie, przez nowy most na Wiśle, Podgórze z dalszym przystankiem przy dworcu w Płaszowie, Woli Duchackiej i Rżące do Rynku dolnego w Wieliczce. Wydział powiatowy oświadczył gotowość przedłożenia pełnej Radzie wniosku na przyczynienie się do kosztów badań przedwstępnych z kwotą równą $^1/_4$ części tych kosztów, nie wyższą jednak nad 1250 kor. pod warunkiem, że trasa do trzech lat będzie wykonana. Rada pow. zaś postanowiła sprawę tę na razie odroczyć aż do oświadczenia się miasta Wieliczki, które w pierwszej linii jest w sprawie tej interesowane. Stanowczej decyzyi nie powzięte także i z tego względu, że obecna Rada na swem ostatnim posiedzeniu (nowe wybory w kwietniu) nie chciała powziąć uchwały, któraby miała być wykonana podczas urzędowania nowej Rady.

Że każdy środek komunikacyjny wpływa dodatnio na rozwój miast, to nie ulega kwestyi, nie można też wątpić, że wielicka Rada miejska oświadczy się za gotowością udziału w tych kosztach. Sama konsekwencya nakazuje gminie, która ofiarowała na budowę trasy Wieliczka Mazana poważną gwarancyę oprocentowania kapitałów włożonych w budowę tej kolei i w tym wypadku przyczynić się do kosztów niewątpliwie bardzo skrupulatnie przez budownictwo mag. w Krakowie obliczonych. Koszt samej budowy tej linii ma ponieść miasto Kraków, *które budując ogromną centralę elektryczną pragnie zużytkować nadmiar prądu.* Przybliżone obliczenie spodziewanych zysków wykazuje, że tramwaj ten może już w trzecim roku istnienia dać poważne dochody.

Dla Wieliczki wprowadzenie tej nowej komunikacyi, ma prócz innych korzyści, także i tę, że parcele wzdłuż drogi Wieliczka Podgórze, zyskają na wartości, jako budowlane, a po zabudowaniu przyniosą miastu, które potrzebuje nowych źródeł dochodów, większe dodatki na cele gminne. *K. S.*

Nowa wyprawa balonem przez ocean.

Bez względu na nieudałą próbę amerykanina Wellmana, który w roku zeszłym zamierzał przebyć balonem ocean Atlantycki, przygotowywa się obecnie nowa wyprawa napowietrzna z Europy do Ameryki z inicyatywy dziennikarza niemiecko amerykańskiego, Bruckera.

Do zamierzonej, a tak senzacyjnej wyprawy zbudowano w Kilonii specyalny aerostat sterowy, systemu wiotkiego, podobny w zasadzie do aerostatu Parsevala, któremu dano nazwę „Suchard". Wymiary jego są następujące: pojemność 9.300 metrów sześc. długość 60.5 metra, a największa średnica 17,2 metra. Z przodu balon ma kształt jajowaty, a wogóle eliptyczny. Gondola Sucharda podobna jest do zwykłej łodzi motorowej ze stosunkowo dużą kajutą. W gondoli znajdują się 2 silniki benzynowe systemu N. A. G. o sile 100 koni każdy, wprowadzające w ruch 4 śmigła powietrzne i maleńki motor o sile 4 koni do napełniania dodatkowego balonu powietrzem. Najważniejszem urządzeniem jest to, że gondola przy mocowana jest do powłoki w taki sposób, iż może być w każdej chwili z łatwością od niej odczepiona; jednocześnie jeden z wielkich motorów natychmiast przenosi swe działanie na śrubę wodną gondoli, skutkiem czego ona przemienia się w łódź motorową.

W gondoli dyryżabla mieści się zapas benzyny, smaru i innych niezbędnych rekwizytów na 6 do 7 dni, a zapas żywności, wystarczający na przeciąg 2 tygodni.

Dla uniknięcia zbyt wielkiego wzniesienia się, skutkiem koniecznego rozszerzenia gazu pod wpływem działania promieni słonecznych, zastosowano w danym przypadku zamiast nieudałego Stabilizatora Wellmana (który, jak wiadomo, był przyczyną niepowodzenia wyprawy i niemal katastrofy) następujące bardzo sprytnie pomyślane urządzenie: dolna część powłoki „Sucharda" po kryta jest szeregiem rurek metalowych, które tworzą ogromnych rozmiarów chłodnik. W razie nagrzania powłoki przez słońce, rurki te za pomocą specyalnej rury napełniają się wodą i ochładzają gaz, co ostatecznie zapobiega zbyt wysokiemu, a tak niepożądanemu wzlotowi. — W odpowiedniej chwili wypompowywa się wodę z rurek.

Termin sensacyjnego wzlotu oznaczony jest na połowę maja, a miejscem wzniesienia się są wyspy Azorskie. Kierownictwo nad wyprawą objął uczony monachijski, meteorolog Paweł Hans. Oprócz niego biorą udział w wyprawie Brucker, inżynier Miller Peisenberg, dr Alt, oficer marynarki Friedländer i pułkownik Erdens.

Na nowym aerostacie dokonano w ciągu ostatniego miesiąca w Kilonii licznych wzlotów próbnych i przekonano się, że, mimo znacznego balastu, „Suchard" przebiega z łatwością około 50 kilometrów na godzinę.

Wellman przygotowuje się również do powtórnej próby przebycia Atlantyku, ale tym razem w kierunku z Ameryki do Europy i nie z wybrzeża Stanów Zjednoczonych, lecz z Kanady.

Plany matrymonialne na dworze austryackim?

Pomimo zaprzeczeń półurzędowych dzienników w Wiedniu i Berlinie wiedeńskie dzienniki omawiają pogłoskę, że piątkowa wizyta cesarza niemieckiego z rodziną w Schönbrunie stała w związku z projektami małżeńskimi, jakie skierowano z *Berlina* w stronę *Wiednia*. Mianowicie najstarszy syn arcyksięcia Ottona, arcyks. Karol Franciszek Józef, który ukończy w sierpniu br. 24 lat, a w przyszłości zasiędzie na tronie austryackim, jest jakoby upatrzony przez Wilhelma II na męża **jego córki**, 19 letniej księżniczki Wiktoryi Ludwiki, która towarzyszyła rodzicom w czasie ich odwiedzin w Wiedniu. Przeszkodą projektowanego małżeństwa byłoby, że księżniczka pruska jest protestantką, a od lat kilkudziesięciu nie było wypadku, aby ktoś z członków austryackiej rodziny panującej zaślubił księżniczkę niekatolicką. Ale opowiadają, iż cesarz Wilhelm nie miałby nic przeciw temu, aby córka jego, w razie małżeństwa z arc. Karolem Franciszkiem Józefem, poszła za przykładem królowych włoskiej i hiszpańskiej, które przeszły na katolicyzm, albo za przykładem siostry cesarza Wilhelma, następczyni tronu greckiego, która przyjęła prawosławie.

Naokoło sceny i estrady.

IX. Wieczór klasyczny. Dnia 3 kwietnia ukaże się na scenie teatru miejskiego idylla Teokryta; „Uroczystość Adonisa czyli Syrakuzanki" w przekładzie K. Kraszewskiego w interpretacyi akad. Koła art. miłośników dramatu klasycznego, które starając się zapoznać szerokie warstwy kulturalne naszego miasta z tym rodzajem twórczości starożytnych wprowadza na scenę ten utwór ze względu na jego charakter, dający poznać życie ulicznie Greków z jego zaletami i utworami. Utwór ten ukaże się we wspaniałej i oryginalnej szacie klasycznej.

Drugą część wieczoru wypełni świetna i nadzwyczaj wesoła „Miłość żołnierska", komedya Goldoniego, mistrza charakterystycznej komedyi włoskiej. Próby z obu utworów są już w pełnym toku, a kieruje niemi p. Antoni Siemaszko, artysta sceny miejskiej. Ilustracyę muzyczną do obu sztuk przygotowuje prof. Bolesław Wallek-Walewski. Bilety do nabycia w Collegium Novum, sala nr. 31, I. p. a od 26 bm. w Kasie zamówień p. Wierzejskiego. Rynek A B.

Koncert J. Thibaud. Dobiegający końca sezon koncertowy, przyniesie w nadchodzącą niedzielę produkcyę, wyczekiwaną z zainteresowaniem przez bardzo szerokie koła miłośników muzyki Będzie to występ znakomitego i tak już w Krakowie popularnego skrzypka francuskiego J Thibaud, występ niejako pożegnalny na cały szereg lat, gdyż świetny artysta kilka najbliższych sezonów spędzi w Ameryce, skąd dopiero przed miesiącem powrócił Program składać się będzie z przednich dzieł muzyki francuskiej, której Thibaud jest jak wiadomo niezrównanym interpretatorem Wyjątkowy popyt na bilety świadczy o dużych sympatyach, jakie w dwóch latach ostatnich potrafił sobie zdobyć u nas ten wytworny artysta.

Wielki koncert symfoniczny muzyk wojskowych. Na dochód funduszu emerytalnego wdów i sierót po kapelmistrzach wojskowych odbędzie się we wtorek dnia 4 b. m. w Starym Teatrze koncert symfoniczny kompletu orkiestrowego, złożonego z najlepszych sił kapel 13, 20, 56, 93 i 100 p. p. Wszyscy kapelmistrze krakowscy kolejno stawać będą u pulpitów dyrygenckich. Kap. Hock odegra solo Fantazyę z „Fausta" Wieniawskiego. Współudział w koncercie przyjęła znana pianistka p St. Abłamowicz Meyerowa, która wykona Liszta Fantazyę węgierską. Bilety w kasie Starego Teatru.

Akademia wielkopostna, urządzona staraniem polskiej Czytelni katolickiej w lokalu własnym, odbyła się onegdaj przy bardzo licznym współudziale publiczności, którą ledwie zdołała pomieścić szczupła salka. Program rozpoczęto odśpiewaniem dwu polskich pieśni wielkopostnych ludowych w układzie Galla i Sołtysa przez chór mieszany chłopięcy prof Borsy. Obie pieśni, wykonane poprawnie, były doskonałym wstępem do wypowiedzianego przez dra Lubeckiego opowiadania „O miejscach Męki Pańskiej w Ziemi Świętej", w którego tok wplótł p. Lubecki przepiękne poezye, napisane pod wrażeniem chwili.

Część muzyczną akademii wypełniły popisy wokalne dwu uczennic zaszczytnie znanej szkoły śpiewu

---

PANI JANINA

Powieść przez Guy de Maupassanta.

69 (Ciąg dalszy).

Wówczas, dręczona coraz bardziej swem nieodpartem pragnieniem, doprowadzona do ostateczności, gotowa zdobyć się na wszystko, na wszystko odważyć, zwróciła się znów do księdza Picot'a.

Zastała go przy śniadaniu; był bardzo czerwony, gdyż miał uderzenia krwi do głowy po każdym posiłku. Skoro ją tylko zobaczył wchodzącą, zawołał:

— A więc?! — chcąc się dowiedzieć o rezultacie swego pośrednictwa.

Zdecydowana teraz na wszystko, odpowiedziała bez wstydliwego wahania:

— Mój mąż nie chce więcej dzieci.

Proboszcz obrócił się do niej, zaciekawiony cały i zapytał:

— Jakto?

Pomimo całej determinacyi, zanadto się czuła zmieszaną tem pytaniem, ażeby wytłomaczyć.

— Ależ on... on... on nie chce żebym została matką.

Ksiądz zrozumiał, znał te rzeczy i zaczął się dopytywać o szczegóły.

Potem, zastanowił się chwilę i głosem spokojnym, jak gdyby mówił o zbliżających się żniwach, nakreślił jej plan zręcznego postępowania, omawiając wszystkie punkty:

— Jeden tylko masz sposób moje dziecko, a tym jest wpoić w niego przekonanie, że jesteś w ciąży. Przestanie się liczyć i będziesz naprawdę...

Zaczerwieniła się po same oczy, ale gotowa na wszystko, zapytała:

— A... jeżeli mi nie uwierzy?

Proboszcz dobrze znał ludzi.

— Niech pani o swojej ciąży głosi wszystkim i wszędzie; ręczę, że sam w końcu uwierzy.

Poczem, jakby chcąc rozgrzeszyć się z tej taktyki, dodał:

— To obowiązek pani, kościół toleruje stosunki między mężczyzną i kobietą tylko w celu rozmnażania się rodu ludzkiego.

Poszła za przebiegłą radą i w dwa tygodnie później, powiedziała Juliuszowi, że sądząc z pewnych oznak zaszła w ciążę.

Podskoczył.

— To niemożebne! Nieprawda!

Wskazała na słuszność swoich przypuszczeń. Ale on nabrał otuchy.

— Ba! Zaczekaj trochę. Zobaczysz.

I każdego ranka zapytywał:

— No cóż? — Zawsze jednak usłyszał w odpowiedzi:

— Nie, jeszcze nie. Omyliłabym się bardzo, gdybym nie była w odmiennym stanie.

Wściekły był i strapiony o tyle, o ile zdziwiony.

— Nic tego nie rozumiem — powtarzał — ale to nic. Niech mnie powieszą, jeśli wiem jak się to stało.

Do miesiąca rozgłosiła na wszystkie strony nowinę, z wyjątkiem Gilberty, przez pewien rodzaj skomplikowanego i delikatnego wstydu.

Od chwili owego pierwszego zaniepokojenia, Juliusz nie zbliżał się długo do Janiny; ale w końcu, powiedziawszy sobie z wściekłością: „A to gość niepożądany", zaczął na nowo zaglądać do pokoju żony.

To co przewidywał proboszcz spełniło się w zupełności. Janina zaszła w ciążę.

I czuła się znów prawie zupełnie szczęśliwą, dziwiąc się, że jej smutek po śmierci matki tak prędko się ukoił; w dwa miesiące zaledwo zabliźniła się rana. Pozostała jej tylko rzewna melancholia, jak zasłona smutku, rzucona na jej życie. Żaden wypadek nie wydawał jej się już możliwym. Dzieci jej wyrosną, będą się kochać; dożyje później, spokojnej starości, zadowolona, nie troszcząc się o męża.

Pod koniec września przyszedł ksiądz Picot z ceremonialną wizytą, w nowej sutannie i przedstawił swojego następcę, księdza Tolbiaca. Był to całkiem młody człowiek, suchy, mały, mówiący z przesadą, o głęboko osadzonych, podsiniałych oczach, wskazujących na gwałtowny charakter.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prof. Bursy, panien Eleonory Borow. i p. Zofii Górnickiej. Pierwsza wykonała głosem pięknym prześliczną „Aryę pokutną“ Stradelli, ujmując audytoryum dźwięcznym głosem, którym włada już z wielce zaawansowaną techniką. Tekst pieśni (polski), wygłoszony z wyrazistością i plastyką oraz muzyczne ujęcie całości rokują młodocianej śpiewaczce piękne nadzieje. P. Górnicka wykonała trudny ze względów wokalnych utwór Rosinlego „Curus animans“, wykazując bogaty materyał o zdrowym dźwięku, racyonalnie ustawiony, dobrze wykonany. Prawidłowa emisya i wyraźna wymowa tekstu (przymiot wszystkich uczni prof. Bursy) czyniły popis p. G. nader zajmującym. Obie śpiewaczki wykonały nadto duet „Tulerunt dominum meum“, utwór jednego z mistrzów XV. w., zbierając rzęsiste oklaski. Poprawnie wykonane „Stabat mater“, Lorenza, przez chór uczniów prof. Bursy pod kierownictwem p. Stan. Warm., w którem strofę środkową, jako solo, odśpiewała p. Górnicka — zakończyło podniosłą uroczystość. Trudy deklamatora ponosił p. Stoliński.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa: «Wielki Fryderyk».
Czwartek «Nora».
Piątek: «Panna Maliczewska».
Sobota: «Echo».
Niedziela pop.: «Szklana góra».
Niedziela wieczór: «Echo».

Co słychać w mieście?

Pogrzeb ś. p. prof. dra Maryana Sokołowskiego odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności. Przed domem żałoby przy ul. Garncarskiej przemówił imieniem Akademii dr St. Tomkowicz, imieniem Uniw. Jagiell. prof. dr Morawski i śpiewał chór akademicki.

Kondukt żałobny prowadził ks. rektor Gabryl. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, za nią szedł namiestnik dr Bobrzyński w towarzystwie delegata Fedorowicza, prezydent dr Leo, wszyscy prawie profesorowie Uniwers. Jagiellońskiego z rektorem Witkowskim na czele, członkowie Akademii umiejętności, Rada miejska „in corpore“ z wiceprezydentem drem Szarskim, prezydent dr Hausner, dyrektor dr Flattau, Andrzejowa hr. Potocka, wreszcie olbrzymi tłum publiczności.

Nad grobem przemówili jeszcze prof. Uniw. lwowskiego Dembiński i akad. Turczyński.

Wczesna wiosna. Po dwóch dniach dotkliwego zimna, ożywiło słońce swemi ciepłemi promieniami nasze miasto. Temperatura w słońcu wynosiła w południe 20 stopni C. Mieszkańcy wychodzą z domów i napawają się pierwszym dniem prawdziwie wiosennym na ulicach i plantacyach, szukając świeżej zieleni traw i rozwijających się pączków na drzewach.

Na twarzach dzieci, wracających ze szkoły maluje się radość i nadzieja wesołych zabaw na świeżem powietrzu. Wiele osób spaceruje bez wierzchnich okryć, niektóre z pań pojawiają się w letnich kostyumach, miejmy nadzieję, że wkrótce i ziemia w takąż szatę się przywdzieje.

Zniżenie cen mięsa argentyńskiego. Wobec nastania ciepłych dni, inspektorat targowy w porozumieniu z prezydyum miasta, celem szybszego rozsprzedania mięsa ar entyńskiego, zniżył z dniem dzisiejszym (od czwartku) ceny.

I tak za 1 klg. mięsa z części przedniej (szponder, karkowina i mostek) kosztować będzie **1 kor.**, (przedtem 1 kor. 12 hal.), chudego mięsa z części przedniej **1 kor. 12 hal.** (przedtem 1 kor. 32 hal.); za 1 klg. mięsa z części tylnej i rozbratel **1 korona 40 hal.** (przedtem 1 kor. 52 hal.). Polędwica pozostaje w tej samej cenie **2 kor.** za 1 klg.

Ze sprzedanych 10.000 kilogr. pozostało jeszcze około 1500 klg.; reszta ta wobec zniżenia cen rozsprzedaną zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach. Sprzedaż odbywać się będzie i nadal w tych samych jatkach, co dotychczas.

Trzeci transport mięsa argentyńskiego, wobec słabego pokupu obecnego transportu, został odwołany. Kraków zatem mięsa zamorskiego więcej już nie otrzyma.

Jeszcze proces Trudnowskiego. Mimo wyroku uwalniającego Trudnowski wczoraj nie został wypuszczony na wolność, gdyż prokurator dr Wajda wniósł przeciw wyrokowi zażalenie nieważności. — Dlatego Trudnowski pozostał w więzieniu. W sferach prawniczych sądzą, że zażalenie zostanie jednak w najbliższych dniach cofnięte.

Natomiast drugi obwiniony Sadowski, wieczorem odstawiony został do aresztów policyjnych „pod telegrafem“, gdzie przepędził noc. Dzisiaj rano udał się Sadowski w asystencyi policyi do głównego gmachu policyjnego przy ulicy Mikołajskiej, gdzie po spisaniu protokołu, wypuszczony został na wolność.

Sadowski zapowiedział wniesienie rekursu do namiestnictwa przeciwko wydaleniu go z granic państwa austryackiego. Załatwienie podania potrwa kilka tygodni. Ponieważ na Sadowskim prócz zbrodni, za którą odpowiadał w procesie Trudnowskiego nie ciąży żaden inny zarzut, namiestnictwo, o ile Sadowski znajdzie jakie zatrudnienie, niewątpliwie rekurs jego pomyślnie załatwi. Aż do czasu załatwienia podania Sadowski zamieszkał na Dębnikach przy swojej staruszce matce.

Stypendya rękodzielnicze. Wydział kraj. ogłasza konkurs na stypendya oraz pożyczki z fundacyi imienia „Maryi z br. Golejewskiej Czarkowskiej“ dla rękodzielników, względnie uczniów rękodziel. szkół przemysłowych z działu: a) ślusarstwa łącznie z elektrotechniką; b) blacharstwa łącznie z instalatorstwem; c) stolarstwa; d) galwanotechniki; e) nożownictwa.

Stypendya po 800 i 600 koron przeznaczone są dla rękodzielników, którzy pragną dalej odbywać studya zawodowe w zagranicznych szkołach.

Stypendya po 600 koron przeznaczone są dla uczniów rękodzielniczych i przemysłowych.

Pożyczki w wysokości 2.000 i 3.000 koron przeznaczone są dla przemysłowców i rękodzielników w kraju. — Podania (bez stempla) należy wnieść do Wydziału kraj. najdalej do dnia 23 kwietnia 1911 r. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa w Krakowie.

Dar cechów żywieckich, żaglowiec wykonany w srebrze, wręczony dostojnej parze arcyksiążąt w Żywcu z okazyi srebrnych godów, jako ardydzieło sztuki jubilerskiej, spotkał się z wyrazami najwyższego uznania arcyksięcia Karola Stefana, który jest wybitnym znawcą sztuki. Dzieło to wyszło ze znanej zaszczytnie pracowni jubilerskiej pana Karola Czaplickiego w Krakowie, jako owoc własnego pomysłu i pracy ręcznej syna tegoż p. Tadeusza Czaplickiego, który po ukończeniu studyów zawodowych w Hanau n. M., Londynie i Paryżu osiadł przed kilku laty na stałe w Krakowie jako kierownik firmy ojca, a pracując bez rozgłosu, wykonał wiele arcydzieł w swoim zawodzie, przyjmowanych z wielkiem uznaniem. Poduszka, na której wręczono dar, przedstawiająca fale morza, była dziełem pracowni p. Rajala w Krakowie.

Walne zgromadzenie „Sokoła“ krakowskiego odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1911 r. o godz. 4-tej po południu.

Ze Stow. oficyantek rządowych. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło Stow. walne zgromadzenie w Domu robotniczym. Przewodnicząca p. Stefania Górska skreśliła w dłuższej mowie rozwój Stow. i prace wydziału w kierunku uzyskania polepszenia bytu.

Stow. zawiązało się w 1904 roku. Od tego czasu z wielkim wysiłkiem pracy i kosztów stara się Stow. uzyskać u rządzących sfer poparcie, w przeprowadzeniu koniecznych wprost reform w pragmatyce służbowej. Niektóre z nich, jak n. p. stabilizacyę i zabezpieczenie emerytalne uzyskano już w 1906 r. Obecnie, kiedy rząd zamierza przeprowadzić pragmatykę służbową, postulaty oficyantek w sprawie polepszenia ich smutnej doli, stają się rzeczą aktualną. W tym też duchu wzywała przewodnicząca licznie zebrane członkinie do wytrwałej pracy. W końcu przemówienia wskazała przewodnicząca na trudności, jakie ta akcya u rządu spotyka, czego dowodem nieprzyjęcie delegacyj wiedeńskich oficyantek u ministra Meyera. Krakowskie oficyantki były w delegacyi u posła Patelenza, który przyrzekł im poparcie ze strony stronnictwa, w którem zasiada.

Po złożeniu spraw. kas. i udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi przystąpiono do nowego wyboru członkiń. Prezesową obrano p. S. Górską, zast. p. Gajdównę, sekretarką p. Teply, skarbniczką p. Nowińską. Do wydziału weszły pp.: Knaperówna, Podwinówna, Paszczowa, Szulcówna, Mosserówna, Lewicka, Rożankowska i Mnichówna. Jako zastępczynie pp.: Hülówna, Chwalibogowska, Reinerówna, Köblerówna, Mikolska i Teleżyńska. Do komisyi rewizyjnej pp.: Bielawska, Pileska i Pawlakowa. Do sądu polubownego pp.: Niklas, Lebedyńska i Makowska.

Po dokonanem wyborze zabrała głos p. Górska i oświadczyła, że z powodu wyczerpania fizycznego wyboru przyjąć nie może. Prezesową obrano wobec tego p. Banko.

Na wniosek p. Górskiej i p. Mosserówny uchwalono podwyższyć wkładkę członkiń na 60 hal.

Po złożeniu wyrazów podziękowania za dotychczasową pracę ustępującej prezesowej p. Górskiej, posiedzenie zamknięto.

Obieżysasi. Od wczoraj do dzisiaj przejechało przez Kraków w drodze do Prus na roboty 6600 osób.

Najechanie. Wczoraj popoł. najechał na ul. Dietlowskiej 17 letni Aron Stammer na Katarzynę Puchałową i lekko ją skaleczył.

Z kroniki Pogotowia. Wczoraj po południu najechał na 40 letniego gospodarza z Pisar, Jakóba Klicha, przy placu Groble jakiś nieprzytomny woźnica w tak fatalny sposób, że uderzył go dyszlem w plecy i ciężko potłukł.

Przy ulicy Dietlowskiej przejechał wóz niejakiego Stomera, 60-letnią staruszkę, Katarzynę Puchalnię, raniąc ją dotkliwie.

Praktykant u elektrotechnika, 19-letni Franciszek Wendel spadł z drabiny i potłukł się dotkliwie.

We wszystkich wypadkach interweniowało Pogotowie ratunkowe, poczem oddano rannych opiece domowej.

M. Batalińska upadła wczoraj wieczór na kufer tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu i rozcięcia głowy. Opatrzyło ją Pogotowie.

Włamania. Do sklepu Auerbacha przy ulicy Bożego Ciała włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy i skradli mu tytoniu i wódki za kilkadziesiąt koron.

Do sklepu Landesberga przy tej samej ulicy włamali się prawdopodobnie ci sami sprawcy i skradli kilka sukien damskich.

Torebkarz. Wczoraj popoł. wyrwał jakiś wyrostek p. Wachtlowej torebkę z kilkoma kor.

Oszustka. Za oszustwa spełnione na szkodę kilku swoich koleżanek aresztowano 44-letnią Zofię Różycką.

Z kroniki żałobnej.

Kazimiera z Kosibów Szufowa, żona właściciela zakładu krawieckiego, przeżywszy lat 41, zmarła 27 marca. Pogrzeb we czwartek.

Wybory w Kole rękodzielników.

Dziś we środę odbywają się wybory 2 radców z Koła rękodzielników.

Jak wiadomo wiec ogólno-rękodzielniczy w sali Rady miejskiej uchwalił kandydatury pp. Wajdy i Siemka. Jednakże partya p. Kosobuckiego, porozumiawszy się z komitetem żydowskim, postanowiła wbrew obowiązującej uchwale wiecu przeforsować wybór p. Kosobuckiego. Wywołało to ogromne poruszenie wśród rękodzielników, zwłaszcza, że wobec tego sojuszu zaszła możliwość wyboru jednego z kandydatów żydowskich (pp. Steinberg i Kirschner).

Na rogach ulicy pojawiły się zrana plakaty *oszukańcze*, nawołujące do głosowania na „Szczepana“ Wajdę (zamiast Wincentego) i J. Steinberga, oraz na pp. Siemka i Kirschnera...

* * *

Sprawozdawca nasz pisze:

Dzisiaj zrana zebrały się oba wyborcze komitety katolickich rękodzielników, jeden w Kole mieszczańskiem (przyjaciele p. Kosobuckiego) — drugi na Kotłowem, gdzie zgromadzili się przedewszystkiem wyborcy rzeźnicy, krawcy i stolarze. Równocześnie na placu Dominikańskim zebrali się wyborcy żydzi. Ponieważ podjęto w obu komitetach katolickich rękodzielników starania, ażeby doprowadzić do zgody na punkcie wyboru dwu radców, każdy komitet wybrał delegacye celem przeprowadzenia kompromisu. Delegacye udały się do p. posła J. Federowicza, który podjął się pośrednictwa. Pertraktacye trwały od godz. 8 do 11 rano, tak, że do tego czasu oddano zaledwie *12 głosów* na 461 uprawnionych do głosowania.

Rokowania doprowadziły wreszcie do pomyślnego wyniku. Za interwencyą posła Federowicza, obie deledacye zgodziły się na wspólnych kandydatów: dotychczasowego r. m. Piotra Kosobuckiego i starszego Cechu rzeźników Wincentego Wajdę. Drugi kandydat p. Siemek, nie chcąc rozbijać głosów, zrzekł się kandydatury. Obie delegacye zobowiązały się przeforsować tych kandydatów w obszerniejszych swych komitetach i głosować na nich solidarnie. Partya pana Kosobuckiego zgodziła się na ten kompromis.

Jednak komitet obszerniejszy na Kotłowem nie zaakceptował tej kombinacyi i pozostał przy swych kandydatach.

Partya p. Kosobuckiego głosuje zatem za swym kandydatem p. Kosobuckim, zaś wszyscy inni za pp. Wajdą i Siemkiem.

Komitet żydowski, rozporządzający 178 głosami, głosuje solidarnie na swego kandydata p. Joachima Steinberga, głos na drugiego zaś kandydata oddają na rzecz p. Kosobuckiego lub Siemka.

Do godz. 1 w południe oddano ogółem około 170 głosów. Ponieważ napływ wyborców popoł. będzie znaczny, komisya zajęta przy urnie wyborczej odbierać będzie głosy do godz. 6 wiecz., poczem nastąpi skrutynium.

* * *

Wobec kompromisu p. Kosobuckiego z izraelitami **prawdopodobny jest wybór pp. Kosobuckiego i Steinberga.**

Skład komisyi wyborczej jest następujący: radcy J. Godzicki, S. Iglicki i Judkiewicz; protokolant J. Patkaniowski, wicesekr. mag. i komisarz p. J. Wiśniowski.

Krwawe zajście na granicy.

(Patrz ilustracyę).

Mimo zapewnień pokojowych powtarzają się na granicy grecko-tureckiej ustawiczne konflikty między żołnierzami obu państw, z powodów zbyt częstych przekroczeń granicy. Przed kilku dniami powtórzyła się jedna z takich strzelanin przyczem zabito dwóch Turków. Jeden z Greków ciężko ranny pozostał na placu boju.

Telegramy „Nowin“.

Wybory w maju?

Wiedeń. Dziś krąży w kołach poselskich wieść, że rząd życzy sobie wyborów **z końcem maja i w czerwcu.**

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

66

(Ciąg dalszy).

— Wyprowadźcie go — zawołał gniewnie Franciszek I. — Trzymać go w zamknięciu, a od jutra rozpocząć proces o czary!...

— Najjaśniejszy panie — wtrącił Henryk — jeżeli pozwolisz, to ja sam osobiście poprowadzę ten proces. Nieszczęśliwy brat mój musi być pomszczony. Nie chcę więc, aby ktokolwiek obcy uśmierzał twoją i moją boleść, karząc zbrodniarza jak na to zasługuje!

— Zrób, jak chcesz, mój synu! — odrzekł król tkliwie.

Henryk podniósł głowę i wzrok jego skrzyżował się ze wzrokiem Nostradamusa. Mimowolnie książę cofnął się, blednąc. Cóż takiego dojrzał w jego płomiennym oku? Co wyczytał w tej twarzy, która mu się wydała otoczona aureolą blasków piorunu?... Kto wie?... Cofnął się, i wyciągając drżącą rękę, bełkotał:

— Wyprowadźcie go! Odtąd ten człowiek należy do mnie!

— Gdzie go zaprowadzić? — zapytał jeden z dozorców.

— Do więzień pałacowych*) odpowiedział Henryk.

* * *

Obóz królewski rozłożony był od dwie mile pod miastem. Gdy Nostradamusa wyprowadzono z namiotu królewskiego, wtrącono go do owego ruchomego więzienia, w którem przyjechał. Czterech dozorców zajęło znowu te same miejsca, mrucząc z niezadowolenia, że muszą się tak tłuc po nocy i skrupiając zły humor na więźniu.

Nostradamus nie zważał na nich.

Był jakby przemieniony. Spotkanie się jego z Henrykiem, z człowiekiem, któremu się Marya oddała, zelektryzowało go silnie. Wrzała w nim groźna burza nienawiści. Duchy zemsty kotłowały się w jego mózgu. Chciał żyć! Chciał być wolny!

Dozorcy siedzieli w taki sposób, że dwóch naprzeciw więźnia, jeden po prawej, a inny po lewej ręce. Wszyscy czterej byli prostymi żołnierzami, łucznicy, którzy rozumieli to jedno: za najmniejszem poruszeniem się więźnia, zabić go. Rozmawiali między sobą, opowiadali jakieś przygody z wojny lub z pochodu, a zawsze chodziło o porwanie jakich dziewcząt lub mordowanie ludzi. Każde z tych opowiadań kończyło się wybuchem głośnego śmiechu.

— Brakuje nam Brabanta-le Brabançon! — nagle zawołał jeden z nich.

Nostradamus gwałtownie zadrżał. Jego cudowna pamięć powtórzyła mu dosłownie słowa Delfina Franciszka przed śmiercią: Brabant-le Brabançon! Był to człowiek, który wie, co się stało z synem Maryi... i Henryka.

— Jaki dzielny towarzysz i znakomity dowódca szajki bandy! Jakie te były zyskowne z nim wyprawy! Było potem czego się napić! Tam do kata! Gdzie on może być? Myślę, że... ooo... ach!...

I nagle stary wiarus, ziewając przeciągle, umilkł, zwiesiwszy głowę na piersi.

— Oho! towarzyszu! — zawołał sąsiad, trącając go. — Spać na służbie królewskiej! Gdyby tu był Brabant, wpakowałby ci szpadę pod bok! Obudź się, do licha!

Dwaj inni śmiali się głośno. Żołnierz spał twardo i głęboko, że w końcu towarzysz jego przestał go trącać, wpakował się głębiej w kąt, mrucząc:

— Bestya! Musiał w sekrecie przed nami wypróżnić jaką butelczynę. O, hultaj! gdybym był wiedział! Ja cię... do krocset tysięcy!... Aj jak mi się chce spać!... ja...

I w tej chwili tak zaczął chrapać, że dwaj inni dozorcy jeszcze trzeźwi, wybuchnęli wesołym śmiechem. To byli dwaj sąsiedzi więźnia z prawej i z lewej strony.

— Do dyaska — odezwał się ten z lewej — do miasta jeszcze daleko, wino będzie miało czas wywietrzeć z czupryn tych dwu pijaczyn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Pałac papieski. Opisana scena ma miejsce pod murami miasta Avignon'u, gdzie papieże przemieszkiwali od 1309 do 1377 r.

Tylko dla inteligencyi
najdelikatniejszy i najlepszy

Rachunek sumienia

na do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win

przez

Księdza Collomb'a.

Tłómaczenie z wydania piątego przejrzał

Ks. Dr. Czesław Wądolny
Prałat katedralny krakowski

poleca

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308. Cena egzempl. oprawnego miękko w płótno ang. 1 K.
Za nadesłaniem K 1·25 następuje wysyłka franco. 61

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Kupię w Dębnikach dom z ogrodem lub parcelę. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników Hupczyca Kraków, Wiślna 2, pod E. E. 545

Przyjmę zdolnych, inteligentnych, chrześcijańskich p. agentów za prowizyą, do sprzedaży nowej ozdobnej książki, którą swą treścią każdego Polaka zainteresować musi. Zgłoszenia adresować należy: Tamanek Teodor Tarnów Poste restante. (568)

Czeladnik tapicerski znajdzie zatrudnienie w pracowni Fr. Karlińskiego pl. Matejki 5. 575

Do sprzedania:

Sklep dobrze się rentujący przy jednej z ruchliwych ulic Krakowa zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w biurze dzienników Hupczyca Wiślna 2. 576

Parcela do sprzedania na Nowej wsi, przy ulicy już skanalizowanej, wiadomość: Jan Ziętarski ulica Sobieskiego Nr. 6 w Krakowie. (531)

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio **sklep korzenny**, w ożywionej ulicy w Dębnikach zaraz. Wiadomość w biurze dzienników M. Hupczyca Kraków, Wiślna 2 pod literami M. Z. (547)

Do sprzedania cały garnitur wyrobów dachówek po cenie własnych kosztów. Zgłoszenie: Kazimierz Tarnawski Żywiec. 554

PRALNIA CHEMICZNA i farbiarnia z kompletnem urządzeniem i maszynami, w śródmieściu Krakowa, i sklepem dla przyjmowania zamówień zaraz do sprzedania. Wiadomość biuro dzienników Hupczyca, Kraków Wiślna 2.

Do wynajęcia:

Mały młyn wodno-motorowy. Restauracya z oberżą, tuż przy znacznej stacyi kolei do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość Swoboda 2, parter. 545

Najprzedniejsze Brzytwy z Solingen kute, pod gwarancyą z najlepszej angielskiej stali, ręcznie ostrzone, bardzo ostre, obciągnięte, gotowe do użytku Nr. 8701 z czarno polerowaną rękojeścią ½ wklęsło szlifowane, ⅝ szerokie w pudełku K 1·70. Nr. 8702 z czarno polerowaną rękojeścią ½ wklęsło szlifowane, ⅝ szerokie w pudełku K 2·20. Większy wybór przyborów do golenia znajduje się w moim katalogu głównym z przeszło 3000 rycin, który wysyła się każdemu darmo i opłatnie. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadw. dostawca **Jan Konrad**, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2870 (Czechy) 186

Już czas pomyśleć o bojkocie obcej tandety. 519

Taniej niż wszędzie przyjmuje się obstalunki na obuwie męskie damskie i dziecinne, oraz wszelkie reperacye

Bronisław Krogulski
ulica Zielona l. 2.

Na święta

Papiery pod **torty**, papiery koronkowe na półki, bibułki na kwiaty, bibułka mięta do wazonów

poleca

Teofil Bękner
Kraków ul. Długa 4
obok Apteki. 556b

Jabłka 561

Nadszedł wielki transport jabłek z Bukowiny, stołowe i kuchenne, zielone sztetyny i złote renety i inne gatunki jabłek, sprzedaż hurtowna i częściowa po cenie od 36 do 56 halerzy za kilo, sprzedaż codziennie Mały Rynek pod zielonym parasolem. Feliks Dziurzyński.

Ostatnie zamówienia
na święta Wielkanocne
przyjmować będę
dla prowincyi Wielki Wtorek, dla miejscowych Wielka Środa.

Józef Siermontowski
Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych
Kraków ul. Bracka.
569

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie (lub we Lwowie) 540
rozpoczynają się dn. 6 kwietnia b. r. w Szkole Buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie ul. Floryańska l. 55, I. p. Telefon Nr. 2036 VIII.

P. T. Kandydaci i Kandydatki, chcący ten egzamin złożyć w terminie jesiennym winni się już na ten kurs wpisywać, ze względu na ograniczoną tylko ilość słuchaczy, która może być przyjętą.

Na kurs przygotowawczy do Egzaminu z rachunkowości państwowej, składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, na który wprawdzie można się zapisywać każdego czasu, należy się wyjątkowo zapisywać także teraz, ponieważ nauka trwać musi przez 4 miesiące, a egzamin można składać w sezonie letnim tylko do końca lipca b. r.

Wpisy przyjmuje i informacyi udziela osobiście kierownik kursu codziennie w godzinach popołudniowych od 3—4, w innych zaś godzinach personal biura buchalteryjnego w Krakowie ul. Floryańska L. 55 I. p. Telefon Nr. 2036 VIII.

Osobisty Kredyt!

na 4—6%, od 200 K. w zwyż. Bez ręczycieli na spłaty miesięczne po 4 K. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie uskutecznia Philipp Feld bank i biuro giełdowe. Budapeszt VIII, Rákóczi-út Nr. 71. 529

Uda się 213

niespodzianka, jeżeli podarki dla swej rodziny sprowadzicie z mej firmy — i w tym celu żądajcie pocztówką mój bogato ilustrow. główny katalog z przeszło 3000 rycin darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 2866 (Czechy).

Budzik o głosie dzwonu wieżowego

I jakości, przyrząd bijący pół i całe godziny, który się co 30 godzin naciąga i budzik o donośnym głosie, rama okrągła gładka polerowana o średnicy 30 cm. tarcza oszklona, kompletny z 5 złoconymi ciężarkami, z 3-letnią pisemną gwarancyą

tylko K. 6·60 tylko

z tarczą, która w nocy świeci K. 7·20. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Pierwsza fabryka zegarów 217

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
w Brüx, Nr. 2807 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie

---

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Niezbędny i praktyczny

jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8733

w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie 15½ cm. szerokie, 6 cm. wysokie do zamykania, ze zwierciadłem do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:

1) Brzytwę z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie wklęsło szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Paskę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. **komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—**

Tensam garnitur, tylko brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia K. 5·60. Najwykwintniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości

c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2822 (Czechy)

Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie każdemu katalog główny z przeszło 3000 rycin. 202

Rządowe uprawniona 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

3-letnia pisemna gwarancya! **5 koron!** 3-letnia pisemna gwarancya!

tylko 5 kor.

kosztuje mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek systemu Roskopf. Nr. 4060 o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwiczkowym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godzin posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 6 kor. Nr. 4098 W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej i sztuka 11 Kor. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 13 kor. Nr. 4079 ten sam w stalowej oprawie K. 6·80 Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 2892 (Czechy). Bogato ilustrowany katalog główny zawierający przeszło 3000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 201

Wszelkie bóle reumatyczne i gośćcowe

jak łamania w rękach lub w nogach, ból w krzyżach, ból zębów lub głowy usuwa znakomite i przez pierwszorzędne powagi lekarskie polecane prawnie ochronione nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

Ichtiomentol jest wtedy prawdziwy, jeśli prawnie chronione opakowanie zaopatrzone jest plombą.

W Krakowie Ichtiomentol wszędzie do nabycia.

Jeśli gdzie niema, należy sprowadzić wprost z Laboratoryum chemicznego, Aptekarza

Szymona Edelmana w Samborze L. 64

Pocztą wysyła się opłatnie (franco) 5 flaszek za 6 kor. albo 10 flaszek (franco) za 10 kor. 1898

Broń, amunicya i przybory myśliwskie

Wszelka broń w strzelania najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państw. stempel ostrzelania, tylko z najlepszej jakości i starannego wykonania, pod gwarancyą dobrego funkcyonowania. **Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux**, 7 mm., 6 strzałowy na patrony z zapalaczem sztyftowym, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, za 1 sztukę K 5·50. Także sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·50, kaliber 9 mm., dobrze niklow. K 8·50.

Patrony rewolwerowe:

Nro 507	7 mm.	nab. z kulami	25	sztuk	K —·80
Nro 509	9 "	"	25	"	K —·95
Nro 508	7 "	śrutowe	25	"	K 1·—
Nro 510	9 "	"	25	"	K 1·25
Nro 511	7 "	ślepe patrony	25	"	K —·70
Nro 512	9 "	"	25	"	K —·90

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkow., terzeroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, naboje itp. — znaleść można w moim głównym katalogu z przeszło 3000 wzorów, który na żądanie każdemu wysyłam darmo i opłatnie.

C. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2838 (Czechy). 188

Magazyn Mebli
i Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kajetan Dudziak

Kraków, ul. Floryańska 36, I p.

ZEGAR PENDUŁOWY Z BUDZIKIEM

Nr. 4482 W do naciągania co 30 godzin, sprężynowy, wybijający pół- i całe godziny, w ładnie politurowanej szafce z drzewa orzechowego, białą tarczą 71 cm. długi i ze wskazówką do nastawiania budzika

tylko K. 12·20

Nr. 4485 W takiżsam wykwintniej wykończony w matowej szafce z drzewa orzechowego K. 13·20. Trzechletnia gwarancya na piśmie. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłki uskutecznia za zaliczką pierwsza fabryka zegarów 220

Jana Konrada c. i k. nadwornego dostawcy, w Brüx 2810 (Czechy).

Na żądanie wysyłam każdemu darmo i opłatnie mój bogato illustrowany przeszło 3000 rycin zawierający katalog główny.

Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ściany otrzymać

Central Export E. Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 887

Nowości ustawicznie

w najtańszych i najpiękniejszych artystycznie wykończonych widokówkach o wspaniałych barwach przedstawiających piękne kobiety, kwiaty i krajobrazy. Karty na imieniny, urodziny, **Wielkanoc i Zielone Święta!** Karty te są nadzwyczaj tanie, bo zaopatrzone firmą,

20 szt. opłatnie K —·30, 50 szt. opłatnie K —·70.
100 " " K 1·30, 200 " " K 2·50.
500 sztuk K. 5·25, 1000 sztuk K. 10·—.

Za nadesłaniem kwoty w gotówce lub markach pocztowych. Przesyłki wyżej K. 2·— wysyła za zaliczką

Jan Konrad c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 2827 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie 214

Piłki nożne

Nagolenniki i buciki do tychże.

Lawn-Tennis

Piłki, Rakiety

wszelkie artykuły sportowe polecają

REIM i SKA Kraków

Rynek 37

Cenniki sportowe gratis i franco. 475

Towary lniane i bawełniane 216

po najtańszych cenach najodpowiedniejsze na podarki okolicznościowe. Nr. B 14. Konrad-Webe trwałe z grubej przędzy płótno domowe 74/76 cm. szerokie ½ sztuki 11½ m. długości K. 6·50. Cała sztuka, 23 m. długa K. 12·50. Szersze weby w lepszych jakościach, sztuki 23 metrowe po K. 12·50, 14·50, 16·50. Nr. S. 1. Szyrting z średnio grubej przędzy 84 cm. szeroki, sztuka 20 m. długości K. 12·—. Tenże w lepszych jakościach K. 15·50, 17·—. Nr. C 5. Szyfon średnio gruby 82 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa K. 12·50, w lepszej jakości K. 14·50, 16·50. Nr. B 31. Najtańsze materye z przędzy na poszwy, w praniu nie zmieniające barwy (Kanafas), czerwone, niebieskie lub liliowe prążkowane 74/76 cm. szerokie, sztuka 23 m. długości K. 10·50, ½ sztuki 11½ m. długości K. 5·50. Nr. J. 22. Inlet nie blaknący i gęsty, czerwony albo niebieski 78 cm. szeroki, sztuka 23 m. długa K. 12·50, pół sztuki 11½ m. długości K. 7·—. Grube prześcieradła ręcznego wyrobu, 140/200 cm., ½ tuzina K. 18·—, sztuka K. 3·20. Chusteczki do nosa białe, kolorowe kratkowane tuzin po K. 1·60, 2·—, 2·50, 3·—. 3·60 w największym wyborze w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2837 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

NAJLEPSZA CZEKOLADA
Z FABRYKI
ADAMA PIASECKIEGO, KRAKÓW
UL. DŁUGA L. 12. - FLORYAŃSKA 2.
PROSZĘ ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Wypłaci się samo!

Moje maszynki do strzyżenia włosów są z solingerskiej stali I-szej jakości sporządzone, najlepiej niklowane i niedościgniezie praktyczne. Nr. 9150: I-szej jakości o 2 grzebieniach do nasuwania, strzyże ponad 2 zębami, długość cięcia bez grzebyka 5 mm., z cienkim grzebykiem do nasuwania 7 mm., z grubym grzebykiem do nasuwania 10 mm., szerokość strzygącej płaszczyzny (18 zębów) 4½ cm, za sztukę ze zapasową sprężyną i przepisem użycia, tak że każdy, nawet nie wprawny zaraz włosy strzydz może — kor. 5·30.

Nr. 9151: Maszynka do strzyżenia włosów na brodzie, ½ mm. długość cięcia, wykonanie jak Nr. 9150, tylko odpowiednio mniejsza, bez grzebieni do nasuwania 5 K. Nr. 9154: Dobra maszynka do strzyżenia włosów z otwartą sprężyną, kompletna kor. 4·30. Nr. 9155: Maszynka do strzyżenia włosów na brodzie bez grzebieni do nasuwania, 1 mm. długość cięcia, kompletna kor. 4·60.

Maszynki należy zawsze dobrze naoliwić! Wysyłka za zaliczką.

C. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2821** (Czechy). — Katalog o przeszło 3000 rycin wysyłam na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 185

BIURO DZIENNIKÓW
MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.